

Naczelne Dowództwo W. P.  
(Sztab Generalny).

ODDZIAŁ II.

Ew/6. Nr. 6307/II.

19/2 7100 T21 Cwa  
Poczta polowa Nr. 53. 10. Lutego 1920 r.  
KS

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

w B e l w e d e r z e .

Przesyła się do wiadomości memorjał starosty  
Braclawskiego w sprawie stosunków polsko-łotewskich  
w Łatgalji, przysłany do Nacz.Dow. przez Dow.2.  
armji.

1 załącznik.

Za zgodność:

*Przedkierownik*

I.Zast.Szefa Sztabu  
K U L I N S K I m.p.  
Generał-pporucznik.

O t r z y m u j a :

- M.S.Zagranicznych.
- Adjutantura Generalna.
- Attache wojskowe w Rydze.
- M.S.Wojsk.Oddz.II.Szt.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA  
Lut. Dz. 7100 T21 dnia 25/IV 1920 r.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

447

O D P I N S .

I O T W A .

## I STOSUNKI POLSKO-LOTWSKIE.

z końca 1920 i na początku 1921 f.

Oparliśmy się na północnych rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej o dziwnych przyjaciół, o tych przyjaciół, dla większości których dźwięk słów " Polgke " " Polak " jest dźwiękiem broniącym wrogo, dla których niepowodzenie nasze do niedawna było tem, z czego zupełnie otwarcie cieszą się. Bo też i przyjaźń zapoczątkowana na podstawach dziecinno - politycznego altruizmu, w nadziei na przyszłą, bezgraniczną, bezinteresowną, przyjaźń narodu lotewskiego za pomoc okazaną i krew przelaną we wspólnej walce o niepodległość Litwy, o zjednoczenie takowej, na krwawych w dziejach polach Inflant Polskich, nie mogła dać innych wyników, jak nienawiść do

wszystkiego co polskie na ziemiach Łatgalji / Inflant Polskich

I dzisiaj stoimy przed początkiem końca dziejów Inflant Polskich.

S t o s u n k i . Należy przypomnieć o dwóch nader charakterystycznych wypadkach. Pierwszy na terenie stolicy Inflant w Dynaburgu Inspektor szkolny, wizytujący szkołę polską w Dynaburgu, ujrzał na ścianie dwa portrety - Sienkiewicza i Piłsudskiego, na widok których wpadł tak szalony gniew, że zdarł portrety ze ściany i dyscyplinarnie ukarał przewodniczącą szkoły. Drugi na terenie miasta Rzeczyca, gdzie przy analogicznych wypadkach została zdarta ze ściany i skonfiskowana mapa z granicami dawnej Polski.

P o z y c j a l u d n o ś c i p o l s k i e j .

Ludność polska na Inflantach pozostaje nadal niemal bez opieki, objając progi ministerstw, konsulatów i ambasad wszędzie odprawiana z kwitkiem, towiemi ministerstwa nie potrzebują być " plus catoligne que la Pape ", zaś konsulaty i ambasady, składające się przeważnie z ludzi którzy znają

Łotwę i Inflanty, ponieważ mieli przyjemność poznać paru baronów kurlandzkich / podobno autentyczne z pierwszemu ambasadorem polskim na Łotwie /, lub z tych którzy wychowani na ziemi galicyjskiej tyle mają pojęcia o Łotwie i Inflantach, co o Honolulu, mają jedyną odpowiedź na prośby: "nie możemy zaczepiać naszymi jedynymi sojuszników". Inaczej trudno sobie przedstawić aby od początku <sup>RU</sup> istnienia ambasady polskiej na Łotwie, ani pierwszy, ani drugi poseł nie znaleźli parę dni czasu, aby zwiedzić Dynaburg i Rzeżycę, zapoznać się z tym krajem i ze społeczeństwem polskiem pracującym na tym trudnym polu, aby ochronić polskość od zagłady.

P o c z a t e k   k o n c a .

I Łotwa grzmi. Nie ~~dotychczas~~ <sup>dotychczas</sup> znana jeszcze przez nikogo na szerokim świecie, jako nie zależne państwo, wydaje przez swą konstytuanta prawa, które zastosowują się z całą bezczelnością nowonarodzonego do wszystkich obcopoddanych. Ustawa o reformie rolnej opiewa ani mniej ani więcej - właściciel posiadłości będzie miał prawo otrzymać kawał ziemi taki, jaki powinien być wystarczający dla "średniej gospodarki" bez koniecznego związania takowej z fundum. Oznacza to, że, o ile gmina okresi średnią gospodarkę na 5-10 dziesięcinach, co stanowi 10-20 morgów to właściciel posiadłości będzie mógł otrzymać takowe np. w końcu pola w zależności od widzi mi się gminy.

Rekompensata ma być określona przez ustawę prawną, ziemia zaś obiera się obecnie, aby za państwo na niczem nie straciło najpierw zostały uzyskane podatki z pól, łąk, lasów i wody - do 15 rubli łotewskich z dziesięciny, czyli według kursu na Łotwie 45 marek polskich. Szereg majątków polskich już podlega parcelacji, a więc na 7 stycznia w gminie Rozentowo została ogłoszona parcelacja majątków: "Prezma" Władysława Soltana "Malta" Pani Butyowskiej "Gorykołna" Filipa Bohomolca. Kto chce kupić ma prawo składać podanie. Niemal jednocześnie 1 szwadron kurlandzki i 3 pułk łatgański uznały za właściwe w barbarzyński sposób postarać się, aby zetrzeć

v e r t e .

z oblicza ziemi resztki biblioteki w Prezmie p. Wł. Sołtana, składający się do niedawna z 16000 tomów i częściowo ograbionej przez bolszewików, którzy jednak znając wartośćkową, cenniejsze dzieła wywiezli. Określone wypadki tyczą się własności polskiej, o której ani rząd polski ani osada nie xxxxxxxxxx zakłócają słodkiego uspienia. Trzechsetletnia kultura polska została w dniach wyzwolenia pokazana na zagładę i ściiera się z oblicza tej ziemi, synowie której ongi "Wolni, wolnie ku wolnej" Rzeczypospolitej zostali przyłączeni i wiernie trwali aż do dni wskrzeszenia, a dziś z krwawymi sercami pytają, czy zacz maja Ojczyznę i czy polskość na Inflantach, co oparła się niemcom, Rosjanom i bolszewikom, zostanie zgladzona przez "dziwny sojusz".

### W a l k a z k a t o l i c y z m e m.

Równoległe z walką o zagładę polskośći na Inflantach został podjęty sztandar walki przeciwko katolicyzmowi, bo wszak Inflanty są nawskroś katolickie. Co dwór, to kościół. To Inflanty /Latgalja/, a Kurlandja i Liflandja, to protestantyzm. I nie pierwszy to okres tej walki w dziejach Lotwy. W więc religja w szkołach wywalczona paru głosami w konstytuancie została określona w programach szkolnych w następujący sposób: religja i etyka /religja dla wierzących/ a dalej następuje biblja, Chrystus, Budda, Sokrates, Tolstoj i.t.d. Według zdania p.Dyr.Dep.Spraw Oświatowych p.Auseja, religja katolicka, to nawet nie religja. Dalej armja nie posiada ani jednego kapelana katolickiego. Żołnierz w ni dziele nie ma prawa pójść do kościoła na nabożeństwo. Kościół katolicki w cydadeli Dynaburskiej przeistoczony ongi na cerkiew, rozsypuje się w gruzy, prośby zaś o zezwolenie na odprawienie nabożeństwa pozostają bez skutku. W majątku Lanckorona proboszcz zmuszony był uciec przed znęcaniem się żołnierzy łotewskich. Parafja pozostała bez kapelana. W m. Osuniu proboszcz stacza ciągle wal

Biskup O. Buske musiał ustąpić. Na jego miejsce został nominowany Łotysz ks. Spryngowicz. I tu zaczęła się bajka. Rząd Łotewski odmawia zapomogi. Biskup przyjeżdża do Uzwaldy. Konsekracja i ingres odbywa się w Agloniu / były klasztor koło Dynaburga /. Na ingres zjechali się przedstawiciele władz i wojsk, na powitanie których ze strony biskupa zabrakło odpowiedzi. Dopiero w czasie biesiady biskup wniósł toast, streszczający się do następującego zdania: "Ponieważ kościół każe kochać ojca, matkę i ojczyznę, a więc niech żyje Łotwa". Następuje obecnie głęboki zwrot duchowieństwa katolickiego ku Polsce. Ludzie nieprzejednani, widząc, iż katolicyzm będzie zwalczany przez Rząd, ze wszystkich sił zwracają swój wzrok ku Polsce, oczekując pomocy. I tutaj przedstawia się ogromne pole do działania, lecz ambasada o niczem nie wie, zajęta sprawami wyższej polityki.

#### S t o s u n k i w g m i n a c h.

Ogólne zdanie panujące wśród ludności, że nie tylko nadzieja, że wojska polskie zajmą Inflanty, lecz przekonanie, że stać się to musi. W niektórych gminach Rzeżyckiego powiatu ludność oparła się ~~na~~ poborowi jak np. w Andrepnie. Nienawiść ku Łotwie Kurlandzkiej przejawia się dobitnie w znanym ogólnie przezwisku, określającym Łotyszów Kurlandzkich "tschiuli", co znaczy "chuchna" wzamian kurlandzcy nazywają Łatgalczyków "tschangals". ~~Różnica~~ Różnica religji i języka daje swoje dobitne wyniki, zaś obsadzenie stanowisk w Łatgalji przeważnie przez "tschiuli" rozpala ogień nienawiści.

Nieprawidłowe rozporządzenia też nie wpływają na poprawy stosunków. Łatgalja zajmuje się szmugłem do Sowdepji. Aby zwalczyć takowy zostało wydane rozporządzenie o zamknięciu granicy, lecz nie do Sowdepji, lecz pomiędzy Kurlandją i Łatgalją. Cierpi na tem ludność cała. Rząd wywozi moc lnu, i drzewa, przeważnie z majątków polskich, a wzamian nic nie daje, nawet ludność miejscowa nie zawsze ma możliwość otrzymania

nia z upańszwowionych lasów dostatecznej ilości surowca na wyroby drzewne.

S f e r y R z a d o w e .

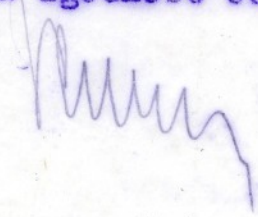
W sferach rządowych daje się zauważyć zwrot ku Polsce. Przyczyna - niejaka obawa przed Sowdepją. Niepewność jutra, koncentracja wojsk na granicach Lotwy i zrozumienie, że bez oparcia się o Polskę niezależność Lotwy nie może być utrzymana. Rosja Bałtyku nie daje. Wcześniej<sup>tu</sup> później upomni się o wyjście na morze. I czas ten nie za górami. Najwięcej wysunięte ku północy Starostwo Braclawskie, graniczące z Lotwą obejmowało sześć gmin Kurlandzkich, aż po Dźwinę, mających swoją nazwę "Zemgala". Jest to część powiatu Iłłuksztańskiego. położonego z prawej strony kolei żelaznej.

Obecnie toczą się pertraktacje między Rządami Lotwy i Litwy /kowieńskiej/ w sprawie zamiany miasta Iłłukszty z częścią Kurlandji położonej z lewej strony kolei żelaznej na uczałek kolei prowadzącej ku Libawie przez Litwę przez st. Możejki. Sprawa ta wydaje się nie mało ważna: ~~xxxxxxxxxxxx~~:

- 1/. ze względu na chęć Litwy posunięcia się na północ,
- 2/. ze względu na to, że prawa część w razie oddania lewej części Litwie straci dla Lotwy swą wielką wagę,
- 3/. i ze względu na to, że granice Polski winne sięgać Dźwiny.

Podpisano Wacław S Z A D U R S K I  
Starosta Braclawski.

Za zgodność odpisu:



452